

Przedszkola nie są z gumy

Data publikacji: 10.05.2010 14:25

□

W tym roku do cieszyńskich przedszkoli nie dostało się około 100 maluchów. Rodzice się niepokoją, dyrektorzy placówek rozkładają ręce, mówiąc, że i tak w przedszkolach znalazło się więcej dzieci niż jest miejsc.

- W październiku kończy mi się urlop wychowawczy i muszę wrócić do pracy. Niestety mam spory problem, ponieważ mój syn nie dostał się do przedszkola. Zastanawiam się, co mogę w takiej sytuacji zrobić? Mąż pracuje, babcie mieszkają daleko, na nianię i prywatne przedszkole przy moich zarobkach mnie nie stać – żali się Ewelina Kuś, mama czteroletniego Kacperka.

Rodzice, którzy z pociechami zostali odprawieni z kwitkiem, mogą szukać miejsc w przedszkolach prywatnych, ale niestety większość z nich ma już komplet przyjętych dzieci.

Okazuje się, że jest wyjście z sytuacji - istnieje możliwość utworzenia dodatkowego oddziału przedszkolnego, pod warunkiem, że zostaną wykorzystane wszystkie wolne miejsca w innych istniejących oddziałach, a liczba deklarujących chęć zapisu do dodatkowego oddziału wyniesie minimum 25 osób.

W zeszłym roku chętnych do zapisu w dodatkowym oddziale było tylko trzynastu. Być może wynikało to z niewiedzy rodziców, że taka ewentualność istnieje, być może z braku zainteresowanych.

(bsk)